

Sygn. akt I ACa 816/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w S.
przeciwko B. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną
na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim
z dnia 7 czerwca 2011 r., sygn. akt I C 457/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 435,86 zł (czteryście trzydzieści pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 816/11

UZASADNIENIE

Powód - Skarb Państwa - Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy sprzedaży zawartej w dniu 16 marca 2009 r. pomiędzy A. C. i J. C. a B. S., której przedmiotem była sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w T. oraz o nakazanie pozwanemu B. S., by zezwolił na

przeprowadzenie egzekucji z tego udziału w celu zaspokojenia przysługujących powodowi wierzytelności wynikających z tytułów wykonawczych Urzędu Skarbowego w S.: SM (...) z dnia 13 września 2010 r. na kwotę 1 411 zł z odsetkami i kosztami, SM (...) z dnia 24 kwietnia 2009 r. na kwotę 2 816 zł z odsetkami i kosztami, SM (...) z dnia 31 marca 2009 r. na kwotę 25 088 zł z odsetkami i kosztami, SM(...) z dnia 11 maja 2009 r. na kwotę 37 184 zł z odsetkami i kosztami, SM(...) z dnia 10 czerwca 2009 r. na kwotę 39 365 zł z odsetkami i kosztami, SM (...) z dnia 18 marca 2010 r. na kwotę 375 zł z odsetkami i kosztami, SM (...) z dnia 18 marca 2010 r. na kwotę 293 zł z odsetkami i kosztami, SM (...) z dnia 18 marca 2010 r. na kwotę 211 zł z odsetkami i kosztami i SM (...) z dnia 31 maja 2010 r. na kwotę 11 082 zł z odsetkami i kosztami. Domagał się także zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, iż powód jako organ egzekucyjny prowadzi postępowanie egzekucyjne wobec J. C. celem wyegzekwowania należności podatkowych stwierdzonych tytułami wykonawczymi. Łączna kwota należności opiewa na 112 860,20 zł. Pozwany stał się właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 16 marca 2009 r. Zbywcą tej nieruchomości był dłużnik powoda J. C. (co do udziału w 1/2 części), będący zięciem pozwanego, oraz A. C., będąca córką pozwanego, a żoną dłużnika. Dokonana przez dłużnika sprzedaż została zdziałana z zamiarem i świadomością pokrzywdzenia powoda. Wskutek dokonanej sprzedaży dłużnik stał się całkowicie niewypłacalny, a prowadzone postępowanie egzekucyjne okazało się całkowicie bezskuteczne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc że nie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, albowiem na podstawie kwestionowanej czynności prawnej do majątku dłużnika wszedł ekwiwalent w postaci spłaty kredytu dłużnika przez nabywcę nieruchomości, a spłata ta, była zabezpieczona dwiema hipotekami na nieruchomości. Wskazał, że nie doszło do pokrzywdzenia powoda, albowiem w przypadku niezawarcia kwestionowanej umowy, powód i tak nie mógłby zaspokoić się z nieruchomości z uwagi na pierwszeństwo hipotek. Okoliczność, że pozwany jest osobą bliską dla dłużnika nie świadczy jeszcze o tym, że wiedział ani też że mógł wiedzieć, iż powód posiada należności w stosunku do dłużnika. Tym bardziej, że wszystkie tytuły wykonawcze zostały wystawione już po zawarciu przedmiotowej umowy. Pozwany wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uznał za bezskuteczną względem powoda umowę sprzedaży zawartą w dniu 16 marca 2009 r. przed notariuszem P. B. Rep. A nr (...) pomiędzy A. C. i J. C. a B. S., której przedmiotem była sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), składającej się z działki gruntu nr 950 o obszarze 1 005 m², dla którego Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW nr(...) - w celu zaspokojenia przysługującej powodowi wierzytelności wynikających z tytułów wykonawczych wymienionych w pozwie a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 600 złotych tytułem kosztów postępowania oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 5 644 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. C., w okresie od maja 2005 r. do kwietnia 2011 r. prowadził działalność gospodarczą, którą zakończył z uwagi na bankructwo firmy. Sytuacja finansowa firmy pogorszyła się w roku 2009. Firma miała m.in. problemy z płatnością zobowiązań podatkowych. W związku z nie uregulowaniem przez J. C. zobowiązań podatkowych zostały wystawione przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. tytuły wykonawcze. Łączna wartość zobowiązań objętych nimi wynosi 112 860,20 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że J. C. wraz z żoną A. C. byli właścicielami działki gruntu zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w T. przy ul. (...). Na budowę tego domu w dniu 5 listopada 2007 r. zaciągnęli kredyt w wysokości 338 000 zł, gdzie okres spłaty wynosił 20 lat. Miesięczna rata kredytu wynosiła około 2 400 zł. Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteki ustanowione na nieruchomości: zwykła w kwocie 338 000 zł i kaucyjna do kwoty 202 800 zł.

Umową sprzedaży zawartą w dniu 16 marca 2009 r. A. C. i J. C. sprzedali B. S. udziały po 1/2 części każde z nich w prawie własności wymienionej wyżej nieruchomości. W księdze wieczystej nieruchomości wpisane są dwie hipoteki

na rzecz Banku (...) S.A. Oddział w (...). - zwykła w kwocie 338 000 zł i kaucyjna do kwoty 202 800 zł. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 338 000 zł, przy czym jej zapłata miała nastąpić poprzez spłatę przez nabywcę całej wierzytelności Banku (...) S.A. Oddział w (...) zabezpieczonej hipotekami wpisanymi w księdze wieczystej dla nieruchomości - w wysokości, ratach i terminach wynikających z umowy kredytowej, najpóźniej do dnia 15 października 2027 r. B. S. jest ojcem A. C. i teściem J. C.. Wiedział on, że zięć prowadzi działalność gospodarczą. Wiedział także, że sytuacja w branży jest ciężka i że J. C. ma problemy ze spłacaniem zobowiązań, nie znał jednak szczegółów. Motywem, dla którego kupił nieruchomość od córki i zięcia była chęć zabezpieczenia nieruchomości dziecka. Na dzień zawarcia umowy sprzedaży z dnia 16 marca 2009 r. spłaconych było około 25-30 rat kredytowych. W tym czasie nie były wystawione żadne tytuły wykonawcze Urzędu Skarbowego w S. przeciwko J. C., za wyjątkiem jednego na kwotę 600 zł z tytułu mandatu. Otrzymywał on natomiast upomnienia i wezwania do zapłaty.

Pozwany nie mieszka w domu, który kupił. W domu położonym w T. przy ul. (...) nadal mieszka córka pozwanego A. C. wraz z dzieckiem. J. C. większą część tygodnia spędza w trasie, w przedmiotowym domu często jednak przebywa.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że egzekucja administracyjna prowadzona przez powoda celem wyegzekwowania należności podatkowych J. C. była prowadzona od roku 2006. Do 15 marca 2009 r. przyniosła efekt w postaci zaspokojenia należności w kwocie około 200 000 zł. Po tym terminie nie było już żadnych pobrań. J. C. nie posiada żadnego majątku. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę. Jest zatrudniony jako kierowca w firmie transportowej swojej matki E. C.. Jego dochód netto wraz z dietami wynosi 2 500 zł miesięcznie. Na jego utrzymaniu pozostaje sześciolatek syn. Wszystkie jego długi stanowią kwotę około 1 000 000 zł.

Pismem z dnia 25 listopada 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że J. C. wnosił o umorzenie zaległości podatkowej. Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. pozostawił wniosek dłużnika bez rozpatrzenia.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne w całości.

Odwołując się do treści art. 527 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przepis ten wprowadza instytucję tzw. skargi paulińskiej, której celem jest ochrona wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika. Przesłankami udzielenia wierzycielowi takiej ochrony na gruncie kodeksu cywilnego są: istnienie podlegającego ochronie interesu wierzyciela w postaci wierzytelności, dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią, pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią, działanie osoby trzeciej w złej wierze. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie wszystkie te przesłanki zostały spełnione.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji przesądził, że wykorzystanie konstrukcji skargi paulińskiej do ochrony wierzytelności publicznoprawnych jest dopuszczalne. Następnie stwierdził, że istnienie wierzytelności Urzędu Skarbowego w S. objętych niniejszym procesem nie było między stronami sporne. Zdaniem Sądu Okręgowego wierzytelności powoda w dniu dokonywania sprzedaży nieruchomości i w dniu wystąpienia z powództwem były skonkretyzowane w takim stopniu, który umożliwiał im udzielenie ochrony w ramach *actio pauliana*. Wierzytelności powoda względem dłużnika powstawały już w momencie wystąpienia faktów, które wypełniały dyspozycje przepisów przewidujących obowiązek podatkowy. Były one też wówczas skonkretyzowane co do wysokości, albowiem wysokość podatków wynika wprost z ustawy i nie zależy od jakiegokolwiek uznaniowości organów podatkowych. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, iż wysokość zobowiązania podatkowego wynikała wprost ze składanych przez dłużnika deklaracji podatkowych. Dodatkowo, na dzień wystąpienia ze skargą paulińską wszystkie wierzytelności powoda były objęte tytułami wykonawczymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskutek kwestionowanej czynności sprzedaży doszło do pokrzywdzenia wierzyciela gdyż jak wynika z wykazu majątku dłużnika z dnia 19 marca 2010 r. i zaświadczenia z dnia 28 lutego 2011 r., J. C. nie posiada żadnego majątku, a jedynym jego dochodem jest wynagrodzenie za pracę w kwocie 1 386 zł brutto.

Otrzymuje on również diety z tytułu podróży służbowych, które wraz z wynagrodzeniem stanowią kwotę około 2 500 zł netto miesięcznie. Jego zadłużenie wynosi około miliona złotych. Dane te świadczą w sposób oczywisty o jego niewypłacalności, tj. braku możliwości spłaty wymagalnych zobowiązań.

Sąd Okręgowy nie zgodził się przy tym z pozwanym, iż na skutek istnienia obciążania hipotecznego na nieruchomości na rzecz banku nie doszło do pokrzywdzenia powoda, albowiem pierwszeństwo w zaspokojeniu z nieruchomości miałby bank, a nie powód. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulegało wątpliwości, że część wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie została przez dłużnika spłacona., stąd rzeczywista wartość hipoteki była niższa niż wartość nieruchomości. W przypadku sprzedaży egzekucyjnej, która niewątpliwie zostałaby dokonana wcześniej aniżeli po upływie okresu spłaty kredytu (15. Października 2027 r.), bank nie miałby także roszczenia o odsetki kapitałowe w pełnej kwocie na jaką opiewa hipoteka kaucyjna, a zaspokojeniu podlegałyby tylko odsetki za okres nie dłuższy niż do dnia egzekucji. Skoro więc na dzień zawarcia umowy część wierzytelności banku została zaspokojona, a na dzień wystąpienia z pozwem część ta uległa dalszemu jeszcze zaspokojeniu, tak iż w sumie wierzytelność została spłacona w około 1/10 części, to z tej właśnie części mógłby zaspokoić się powód.

Sąd Okręgowy zważył następnie, że przystępując do zawarcia umowy z J. C. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wiedział, że ma dług z tytułu podatków i wiedział, że nie ma majątku na jego zaspokojenie. Miał też pełną świadomość, że na skutek zawartej umowy do jego majątku nie wejdzie żaden składnik czy żadne prawo, z którego wierzyciel będzie mógł się zaspokoić. Skoro do majątku dłużnika weszła jedynie oszczędność wynikająca ze zwolnienia z obowiązku spłaty kredytu, to z oszczędności takiej nie może zaspokoić się żaden wierzyciel, w tym powód. W umowie z dnia 16 marca 2009 r. doszło zresztą do przejęcia długu bez zgody wierzyciela, co powoduje skutki opisane w art. 521 § 2 k.c., to jest takie że pozwany stał się odpowiedzialny względem J. C. za to, że bank udzielający kredytu nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia. Sam J. C. nie przestał jednak być dłużnikiem banku, a zatem do skutecznego, przejęcia długu (połączonego ze zwolnieniem z długu dotychczasowego dłużnika) nie doszło.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wskutek zawarcia umowy sprzedaży z osoba trzecia -B. S. uzyskał korzyść majątkową. W skład jego majątku weszła bowiem nieruchomość zabudowana domem o wartości 338 000 zł. Niczego w tej kwestii nie zmienia fakt obciążenia tej nieruchomości hipoteką.

Zdaniem Sądu Okręgowego również pozwany działał w złej wierze i wiedział, że dłużnik zawierając z nim umowę działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W niniejszej sprawie znalazło zastosowanie domniemanie z art. 527 § 3 k.c., którego pozwany nie zdołał obalić. Sąd zauważył przy tym że sam pozwany w swoich zeznaniach potwierdził, iż wiedział, że jego zięć ma problemy ze spłatami należności. Wiedział też, że te problemy mogą spowodować utratę nieruchomości. Jako motyw swojej decyzji zawarcia umowy podał chęć zabezpieczenia nieruchomości dziecku w obliczu problemów ze spłatą. Okoliczności te potwierdził świadek J. C., który przyznał, że jego teść wiedział, iż sytuacja w branży jest ciężka, a on ma coraz większe problemy z regularnym spłacaniem rat. Pośrednim dowodem na wiedzę i świadomość co do celu zawarcia umowy, którym była chęć uniknięcia egzekucji z nieruchomości, i to zarówno dłużnika jak i pozwanego jest to, że pomimo nabycia nieruchomości pozwany wcale w niej nie mieszka. Zamieszkuje ją nadal jego córka wraz z dzieckiem, a także dłużnik, który zbyt często tam nie przebywa, gdyż pracuje w firmie transportowej jako kierowca. Pozwany mieszka tymczasem w innej miejscowości, gdzie ma mieszkanie funkcyjne i skąd ma bliżej do pracy. Do zakupionego domu ma zamiar przeprowadzić się dopiero po przejściu na emeryturę.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ekwiwalentności umowy z dnia 16 marca 2009 r. gdyż okoliczność ta nie była przez powoda kwestionowana a ponadto nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 98 § 1 k.p.c, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmującą opłatę od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania tj.;

a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na:

- ustaleniu, że w wyniku zawarcia umowy z dnia 16 marca 2009 r. dłużnik stał się niewypłacalny, doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, pomiędzy zawarciem umowy, a pokrzywdzeniem wierzyciela zachodzi związek przyczynowy, że pozwany wiedział, iż dłużnik zawierając umowę działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela - powoda, że powód w chwili zawierania umowy był wierzycielem J. C. oraz że wartość nieruchomości jest większa od wierzytelności banku zabezpieczonej hipotecznie na przedmiotowej nieruchomości, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie prowadzi do takich wniosków,

b) art. 217 §1 i 2 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego,

c) art. 228 §1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie powszechnie znanego faktu w zakresie spadku wartości nieruchomości w latach 2008-2011,

d) art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność aktualnej wartości nieruchomości i nie zwrócenie się do wierzyciela hipotecznego o udzielenie informacji o aktualnej wysokości zadłużenia zabezpieczonego hipoteką.

2. naruszenie prawa materialnego tj.

a. art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ochrony wierzytelności powoda, które w chwili zawierania umowy z dnia 16 marca 2009 r. nie były jeszcze skonkretyzowane,

b. art. 530 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której wierzytelności powoda w chwili zawierania umowy z dnia 16 marca 2009 r. nie były jeszcze skonkretyzowane,

c. art. 527 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż sprzedaż nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę wyższą od ceny nieruchomości stanowi czynność prawną dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli,

d. art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zawarcie umowy z dnia 16.03.2009 r. pomiędzy pozwanym a dłużnikiem J. C. wypełniło przesłanki skargi paulińskiej,

e. art. 65 ust. 1 i art. 75 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez ich niezastosowanie polegające na pominięciu okoliczności, iż w przypadku postępowania egzekucyjnego z udziału w nieruchomości należącego wcześniej do J. C. wierzyciel hipoteczny będzie mógł zgłosić całą swoją wierzytelność zabezpieczoną hipoteką na nieruchomości.

W związku powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzucił, że kwestionowana umowa została zawarta 16 marca 2009 r., a tytuły wykonawcze zostały wystawione dopiero w okresie od 31 marca 2009 r. do 13 września 2010 r. W związku z powyższym w chwili zawierania przedmiotowej umowy należności powoda nie były jeszcze skonkretyzowane. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nie miała na celu pokrzywdzenia Skarbu Państwa. Odbyla się odpłatnie, za cenę adekwatną do wartości rynkowej nieruchomości. W majątku dłużnika pozostał ekwiwalent w postaci oszczędności wynikających ze zwolnienia z obowiązku spłaty kredytu obciążającego przedmiotową nieruchomość. Pierwszeństwo w zaspokojeniu wierzytelności z przedmiotowej nieruchomości miałyby bank, a nie Skarb Państwa, stąd też wskutek zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży nie doszło do powstania stanu niewypłacalności po stronie J. C., ponieważ w przypadku jej niezawarcia i tak powód nie mógłby uzyskać zaspokojenia z przedmiotowej nieruchomości. Zdaniem pozwanego, w aktach brak

jest informacji z banku o aktualnej wysokości zadłużenia. Sąd I instancji nie wziął przy tym pod uwagę faktu spadku wartości nieruchomości w ostatnich latach oraz realiów prowadzenia postępowania egzekucyjnego, w którym wartość nieruchomości jest niższa od wartości rynkowej. Nadto sąd nie uwzględnił kosztów postępowania egzekucyjnego. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy całkowicie pominął również fakt, iż skarga pauliańska dotyczyła wyłącznie udziału dłużnika. Hipoteka natomiast obciąża całą nieruchomość, przy czym w przypadku egzekucji z udziału bank będzie miał możliwość egzekucji całości zadłużenia, a nie jedynie jego połowy. Okoliczność, iż pozwany jest osobą bliską dla J. C., nie świadczy o tym, iż wiedział o jego zaległościach podatkowych. Pozwany nie wiedział, ani przy dochowaniu należytej staranności nie mógł wiedzieć o należnościach powoda w stosunku do dłużnika. Tym bardziej, iż wszystkie tytuły wykonawcze zostały wystawione już po zawarciu przedmiotowej umowy. W ocenie pozwanego naruszeniem proceduralnym mającym istotny wpływ na wynik postępowania było pominięcie zgłoszonego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że całkowicie bezzasadne były zarzuty pozwanego co do błędnych ustaleń w zakresie istnienia skonkretyzowanej wierzytelności podlegającej ochronie na podstawie art. 527 i nas. k.c. oraz co do naruszenia tym samym przepisu art. 530 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Istotnie, warunkiem dochodzenia ochrony na podstawie art. 527 § 1 k.c. jest wykazanie posiadania wierzytelności w stosunku do dłużnika, który dokonał kwestionowanej skargą paulińską czynności prawnej. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. Tytuł wykonawczy uprawnia wierzyciela do prowadzenia egzekucji z majątku jego dłużnika przy czym z reguły z jego wydaniem nie wiąże się powstanie stwierdzonej nim wierzytelności. Co prawda przesłanką uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest m.in. wykazanie, że przysługująca powodowi wobec określonego dłużnika wierzytelność jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. III CKN 355/01, LEX nr 359441) to jednakże bezzasadne jest stwierdzenie – w odniesieniu do wierzytelności wynikającej ze zobowiązań podatkowych, których ochrony w niniejszym postępowaniu domaga się powód – iż jej skonkretyzowanie nastąpiło dopiero z chwilą wystawienia tytułu wykonawczego a co miało miejsce już po przedsięwzięciu kwestionowanej czynności prawnej. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, zobowiązania podatkowe powstają z chwilą zaistnienia zdarzeń, z którymi ustawa wiąże powstanie zobowiązań przy czym jeżeli przepisy prawa podatkowego nakładają na podatnika obowiązek złożenia deklaracji, a zobowiązanie podatkowe powstaje w wyżej określony sposób podatek wykazany w deklaracji jest podatkiem do zapłaty. Z sytuacją powyższą mamy natomiast do czynienia w niniejszej sprawie, w której tytuły wykonawcze wystawione zostały na podstawie złożonych przez dłużnika deklaracji podatkowych, w których wysokość zobowiązania podatkowego została skonkretyzowana w sposób umożliwiający jego zapłatę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezzasadne okazały się także dalsze zarzuty co do błędnego przyjęcia spełnienia pozostałych przesłanek skargi pauliańskiej.

Odnosząc się do kwestii działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz do kwestii wiedzy dłużnika o takim działaniu zbywcy zauważyć należy, iż spełnienie pierwszej z przesłanek zdaje się nie być kwestionowane przez apelującego, który zasadniczo nie sformułował żadnych zarzutów w tym zakresie, odwołując się jedynie do faktu nie wystawienia do tego czasu tytułów wykonawczych. Z całą pewnością natomiast dłużnik miał świadomość ciężących na nim zobowiązań i ich wymagalności i zasadniczo ta okoliczność przesądzać powinna o świadomości dłużnika co do działania z pokrzywdzeniem wierzyciela. Dla oceny działania dłużnika w tym zakresie nie jest istotny zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, lecz wystarcza świadomość dłużnika, że dokonana przez niego czynność może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia. Świadomość ta musi istnieć w chwili

dokonania zaskarżonej czynności. Należy pokreślić, że nie musi być ona wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 381/07, LEX nr 627266). Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. V CSK 77/07, LEX nr 611455). W świetle powyższego przyjąć należy, iż wiedza dłużnika o wszczętych przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych i utrata płynności finansowej prowadzonej przez niego firmy powinny być uwzględnione przy ocenie, czy działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c., wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., sygn. I ACa 1764/04, OSA 2006/3/8). Jak wynika przy tym z niekwestionowanych ustaleń faktycznych po dniu zawarcia umowy sprzedaży zaspokojenie z majątku dłużnika nie było już możliwe co pozwala na przyjęcie stanu niewypłacalności w tej dacie i zastosowanie domniemania z art. 529 k.c.

Szerzej kwestionowane przez apelującego było spełnienie przesłanki w postaci wiedzy dłużnika o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. W tym zakresie zastosowanie znajdowało jednakże domniemanie takiej wiedzy po myśli art. 527 § 3 k.c., którego pozwany nie zdołał obalić. Gołosłowne zarzucanie, iż pozwany takowej wiedzy nie posiadał uznać należy za niewystarczające, podobnie jak i wskazywanie na niewystawienie do tego czasu tytułów wykonawczych. Prawidłowo natomiast Sąd Okręgowy, posilkując się zeznaniami samych zainteresowanych, powołał się na ogólną wiedzę pozwanego co do kondycji finansowej dłużnika, jego trudności w spłacaniu zobowiązań a także co do deklarowanego celu zawarcia umowy jaką miało być zabezpieczenie rodziny córki.

Chybionym jest zarzut kwestionujący niewypłacalność dłużnika, do której doprowadziło zawarcie kwestionowanej umowy poprzez odwoływanie się do ekwiwalentności świadczeń stron umowy. Czynność prawna dłużnika, za którą otrzymał on świadczenie ekwiwalentne, nie powoduje pokrzywdzenia wierzycieli, tylko wówczas jeżeli uzyskany ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., sygn. V CSK 493/10, LEX nr 1102271). Oczywiście jest, iż ekwiwalent w postaci przystąpienia do długu (słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż ekwiwalentem nie było nawet zwolnienie z długu) nie znalazł się w majątku dłużnika a zatem nie mógł stanowić przedmiotu ewentualnej egzekucji przez wierzyciela.

Zasadne natomiast okazały się zarzuty kwestionujące brak jednoznacznych ustaleń co do istnienia pokrzywdzenia wierzyciela. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2011 r. (sygn. IV CSK 99/11, LEX nr 940760) o istnieniu pokrzywdzenia można mówić, gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i wysokości niespłaconych wierzytelności przysługujących przeciwko dłużnikowi, zabezpieczonych hipotekami na sprzedanym prawie, prowadzi do wniosku o niemożności zaspokojenia się powoda chociażby w części. Wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona hipoteką na nieruchomości dłużnika, korzysta z pierwszeństwa w zaspokojeniu z sumy podlegającej podziałowi. Gdyby zatem sprzedaży prawa nie dokonano, a egzekucja należności powoda zmierzała do zaspokojenia z tego właśnie prawa, organ prowadzący egzekucję musiałby uwzględnić wierzytelności zabezpieczone hipotekami; wierzyciele hipoteczni mieliby pierwszeństwo w zaspokojeniu z ceny uzyskanej ze sprzedaży, niezależnie od tego czy egzekucję prowadziłby komornik czy toczyłaby się ona według przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy niezbędne było porównanie wartości rynkowej nieruchomości, stanowiącej podstawę oszacowania w egzekucji i wysokości niespłaconego zadłużenia zabezpieczonego hipotekami co pozwoliłoby ocenić, czy powód uzyskałby zaspokojenia swojej wierzytelności a więc ocenić, czy dokonana czynność sprzedaży istotnie krzywdzi wierzyciela, czy wymagany ustawą związek przyczynowy istnieje. Na potrzebę badania tych okoliczności wskazywał już Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 października 2006 r. III CSK 58/06 (OSNC 2007/9/136) i 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07 (LEX 385817), stwierdzając, że podlega ocenie, czy kwestionowana czynność doprowadziła do usunięcia z majątku dłużnika takiego składnika majątkowego, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność. Przedmiot bowiem takiej czynności prawnej dłużnika może, jak zauważył Sąd

Najwyższy w powołanych orzeczeniach, tracić dla wierzyciela swój walor egzekucyjny, jeżeli doszłoby do ustanowienia na nim wcześniej hipoteki tworzącej przywilej egzekucyjny dla wierzyciela hipotecznego. Biorąc pod uwagę kolejność zaspokajania wynikającą z art. 1025 k.p.c. i z art. 115 § 1 u.p.e.a. , w sytuacji gdy chroniona powództwem wierzytelność nie była zabezpieczona hipoteką przymusową, pierwszeństwo miałaby niespłacona wierzytelność banku zabezpieczona hipoteką opisaną w akcie notarialnym sprzedaży. Jeżeli powód nie mógłby uzyskać zaspokojenia, uzasadniałoby to wniosek o braku pokrzywdzenia. Przy zarzucie pozwanego braku związku pomiędzy kwestionowaną czynnością prawną a pokrzywdzeniem (jako następstwa obciążających sprzedane prawo hipotek o wartości większej niż sama wartość prawa), pominięcie dowodu mogącego ten zarzut czynić uzasadnionym, prowadziło do wniosku, że stan faktyczny nie został ustalony w sposób pozwalający na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

Uwzględniając zatem wniosek pozwanego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości na dzień wniesienia pozwu w uwzględnieniu stanowiska, iż pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią lecz według chwili jej zaskarżenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK 35/11, LEX nr 1130304) oraz uzupełnił stan faktycznych o dane pozwalające na określenie aktualnej wysokości wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Z przeprowadzonych ustaleń wynika, iż wartość rynkowa nieruchomości wynosi 325 305 zł zaś wysokość zadłużenia zabezpieczonego hipotecznie – 298 460,62 zł. Podkreślić należy, iż strony zasadniczo nie kwestionowały ani dowodu z opinii biegłego (poza kwestionowaniem jej przydatności przez stronę powodową) jak również danych wynikających z zaświadczenia bankowego co do wysokości zadłużenia (k.327). Porównanie obydwu wartości pozwala na przyjęcie, iż zaskarżona czynność prawna krzywdzi wierzyciela, który mógłby zaspokoić przynajmniej częściowo swoją wierzytelność. Oczywiście o tym czy i w jakim zakresie wierzyciel uzyska zaspokojenie swojej wierzytelności prowadząc egzekucję będzie decydować w istocie stan tej nieruchomości w chwili takiej egzekucji: jej wartość w tym czasie, obciążenie hipoteczne i inne zobowiązania uprzywilejowane oraz to, czy wierzyciele wierzytelności uprzywilejowanych będą chcieli lub mogli prowadzić egzekucję swoich należności jednakże nawet uwzględnieniu wszystkich powyższych okoliczności może sprawić, że powód będzie mógł przynajmniej w części zaspokoić swoją wierzytelność. Możliwość przy tym tylko częściowego zaspokojenia się z przedmiotu zaskarżonej czynności dlatego, że jest on obciążony hipoteką na rzecz innej wierzytelności uprzywilejowanej, nie ogranicza uprawnień do zaskarżenia skargą paulińską całej czynności, a nie tylko tej jej części, która odpowiada możliwości zaspokojenia. Wierzyciel ma prawo domagać się także w takiej sytuacji uznania bezskuteczności czynności prawnej w całości i ze względu na całą swoją wierzytelność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. II CSK 93/07, LEX nr 951503).

Bez znaczenia dla powyższego rozstrzygnięcia pozostaje kwestia zastosowania przepisu art. 65 i 75 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Sąd Apelacyjny nie dostrzega związku pomiędzy faktem, iż hipoteki zabezpieczają całą nieruchomość zaś przedmiotem zaskarżonej czynności prawnej jest jedynie udział w niej. Prowadzenie przez Bank egzekucji z udziału, który pozostał w majątku dłużnika nie zaspokoi co prawda całej zabezpieczonej wierzytelności, natomiast istnieje szansa zaspokojenia wierzyciela hipotecznego w całości w sytuacji skierowania egzekucji do całej nieruchomości w tym udziale, który został zbyty w dniu 16 marca 2009 r. co pozwala na przyjęcie, iż skarżona czynność mogła krzywdzić powoda, który miał szansę na częściowe zaspokojenie swoich wierzytelności.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W punkcie III Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych stanowiących wydatki na poczet opinii biegłego po myśli art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA E. Skotarczak SSA R. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka